

którą Mu wyznaczył. Uczynił to jako wolny człowiek, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu.

A więc – nie uważał, że ma prawo do innego losu, że powinien pozostać w Boskiej postaci! Mógł powiedzieć, że nie obchodzi Go Świat ani ludzie, którzy utracili związek z Bogiem przez swoje nieposłuszeństwo. Przeciwnie! Jezus poddaje się woli Ojca. Pozostawia wszystko, co wiązało Go z niebem.

Z ogromnej miłości zniża się do bożego stworzenia – do nas. I także w miłości do nas był posłuszny Ojcu. Zamiary Ojca były dla Niego bardzo ważne, czuł się powołany do ich wypełnienia. I podporządkował się im. W swej Boskiej wolności stanął po stronie ludzi, doznał wszystkiego, czego my tu, na ziemi, doświadczamy. Tak, jak czytamy u Izajasza w Pieśni o Studze Pana – *Był poniżony i niedoceniony*. W Jego życiu towarzyszył Mu ból, prześladowania i tortury, całe zło tego świata dotyczyło Go. Przyjął na siebie nawet śmierć, śmierć, która jest karą za grzechy. Był świadom, że jest bez grzechu, a jednak poddał się cierpieniu i śmierci, zadanej mu ludzkimi rękami, rękami grzechu!

Ale w Izajaszowej Pieśni o Studze Pana czytamy także – *Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze, ukarany został dla naszego zbawienia, a Jego ranami jesteśmy uleczeni*. Jezus nadał sens temu wydarzeniu – że ktoś, kto żyje bez grzechu musi umrzeć. Jego cierpienie i śmierć otworzyły wszystkim drogę do życia wiecznego.

To dzięki Jezusowi my, pomimo naszej bezbożności i grzechów, możemy na nowo odkryć nasze powołanie do życia wiecznego z Bogiem, do życia u Jego boku.

Droży – to wszystko było możliwe dzięki posłuszeństwu Jezusa. Bóg wywyższył Go dlatego, że nie zboczył z drogi, że z miłości do ludzi był posłuszny Ojcu.

Jezus Chrystus jest Panem, Jemu należy się chwała i cześć oraz dziękczynienie wszystkim ludzi za zbawczy czyn – droga do życia wiecznego jest otwarta i wolna.

Ze względu na nasz grzech przeszedł przez śmierć tu, na ziemi, a brama po drugiej stronie jest już otwarta. Boże Królestwo przybliżyło się! Jest wśród nas.

W ten sposób powstaje między nami nowa społeczność, oparta na Jezusie Chrystusie. Nazywamy ją Kościołem. *Spółeczność w Jezusie Chrystusie* – tak mówi o niej apostoł Paweł.

Odpowiedzmy sobie jednak na pytanie – cóż to właściwie jest? To Jezus zebrał jej członków, dzięki Niemu stajemy się społecznością świętych. Przez swoje posłuszeństwo uwalnia i nas do takiego samego posłuszeństwa. Daje nam moc Ducha, przez którego sam był posłuszny swojemu Ojcu.

Nie pytajmy zatem – jak powinienem słuchać Boga, by móc wypełniać swoją własną wolę, która tak często stoi w sprzeczności z tym, czego chce Bóg.

Myślę, że powinniśmy postawić inne pytanie – Co uczyniłby na moim miejscu Jezus! Jak mogę odwdziżyć się Temu, któremu zawdzięczam życie wieczne, zawdzięczam dojsię do Boga i moją wolność! Podążajmy za Jego przykładem i bądźmy posłuszni jak On.

Pozwólmy się także w Jezusowym duchu napominać. Nie chodzi tu o stawianie jednych nad drugimi czy moralizatorstwo, ale ciągle na nowo przypominajmy sobie wzajemnie, jaka powinna być społeczność tych, którzy są w Jezusie Chrystusie.

Apostoł Paweł powiedział do Filipian – *Jeśli więc w Chrystusie jest jakaś zachęta,*

SĄSIEDZI TR – *Sąsiedzi i inni. Polacy, Niemcy, 1939-1945*

Koncepcja i prowadzenie: Mateusz Werner

Kuratorka cyklu Sąsiedzi TR: Barbara Piwowarska

28.04.2014, godz. 19:00

Przed wojną mieszkało w Polsce około miliona Polaków niemieckiego pochodzenia. Warszawa była jednym z ważniejszych miejsc ich osiedlenia. Rodziny Wedlów, Fukierów, Gebethnerów, Szlenkierów czy Palów właśnie z Warszawą wiązały swe losy, tu żyli i pracowali, współtworząc gospodarczą i polityczną historię miasta, które kiedyś było wieloetniczną i wielokulturową mozaiką. Wzór tej mozaiki układał się niekiedy w burzliwą narrację, o czym świadczy choćby historia kościoła wybudowanego niedaleko Placu Unii Lubelskiej jako cerkiew garnizonowa Keksholmskiego Pułku Lejbgwardii, a więc wojsk carskiego okupanta, by w roku 1921 stać się Ewangelickim Kościołem Garnizonowym armii odrodzonej Rzeczypospolitej. Ewangelicki biskup Juliusz Bursche, który wyświęcał tę świątynię, został dwadzieścia lat później zamordowany przez gestapo za odmowę porzucenia polskości. W kamienicy przy Marszałkowskiej 8 należącej do rodziny Palów, w której mieści się TR Warszawa, podczas okupacji działało kino „tylko dla Niemców”. Nazywało się „Kammerlichtspiele” i dostarczało filmowej rozrywki mieszkańcom „dzielnicy niemieckiej”, której ośrodkiem była siedziba tajnej policji w Alei Szucha, nazywającej się podówczas Strasse der Polizei. Polsko-niemieckie sąsiedztwo przeszło wówczas swoją próbę ognia. To, w jaki sposób wojna zmienia relacje między bliskimi sobie ludźmi poprzez nienawistny, trujący kontekst, jest wielkim zagadnieniem, któremu trzeba się przyglądać z bliska i wciąż na nowo.

Relacja sąsiedztwa skrywa ambiwalencję. Sąsiad to ktoś, kto wyróżnia się z tłumu obcych bliskością, ale pozostaje obcym. Oddziela go wciąż „miedza” różnicy. Sąsiad to nie ja, to nie my – to on, oni. Jednak ten inny, jest bliższy niż inni, bo jest świadkiem mojego, naszego życia, patrzy z bliska na moje, nasze życie, rozumie z niego więcej niż inni. W czasie katastrofy ta właśnie bliskość może sprawić, że różnica – z niedostrzegalnie cienkiej błonki, między oddzielającą to co moje, od tego co już moim nie jest – materializuje się nagle jako nieprzewycięzalna przeszkoda, czasem śmiertelnie groźna. Na przykładzie lokalnego doświadczenia z okolic Placu Unii Lubelskiej przyjrzymy się bliżej relacjom Polaków i Polaków niemieckiego pochodzenia w czasie okupacji 1939-45. Jak patrzyli na siebie, jak radzili sobie z presją wojennych okoliczności zmuszających do jednoznacznych wyborów i ocen? I jak na tym tle przedstawiały się powszednie kontakty warszawiaków z Niemcami, którzy przyjechali tu w czasie wojny? O tym będziemy rozmawiać z niemiecką historyczką młodego pokolenia dr Katrin Steffen z Uniwersytetu Hamburskiego, a także świadkiem historii, mieszkańcem kamienicy przy Marszałkowskiej 8 w czasach niemieckiej okupacji.

Spotkaniu będzie towarzyszyć pokaz zdjęć archiwalnych i fragmenty filmów z programu kina Kammerlichtspiele z lat 1939–1944.

Dr Mateusz Werner (nasz parafianin) – filozof kultury, eseista, krytyk filmowy, autor książki *Wobec nihilizmu. Gombrowicz, Witkacy* (2009), wydawca esejów Pier Paolo Pasoliniego *Po ludobójstwie* (2012), redaktor kwartalnika filozoficznego „Kronos”.

Gościem spotkania będzie dr Katrin Steffen – historyczka zajmująca się historią Polski XIX i XX wieku, a także problemem wieloetniczności w Europie Środkowo-Wschodniej, związana z Instytutem Północno-Wschodnim (Nordost Institut) na Uniwersytecie Hamburskim, m.in. autorka książki poświęconej żydowskiej koncepcji polskości: *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918-1939*.

Sąsiedzi TR to cykl o charakterze społecznym i interdyscyplinarnym, składający się z wydarzeń, spotkań, wystaw i prezentacji odbywających się w 2014 – 2015, przygotowany przez bliską sąsiadkę: Barbarę Piwowarską, historyka sztuki i kuratorkę mieszkającą od lat 90. na tym samym podwórku, w budynku TR Warszawa na ulicy Marszałkowskiej 8. Jest to pierwszy w historii TR cykl społeczny, odnoszący się do idei „miejsca” i „kontekstu”, którego celem jest analiza i redefinicja pojęcia „sąsiedztwa”.

Miejsce: sala warsztatowa TR Warszawa, ul. Marszałkowska 8.

Wejście odbywa się na podstawie bezpłatnych wejściówek, które są do pobrania w kasie TR Warszawa.